

Andrzej Zieliński

Próby utworzenia młodzieżowego dziennika w latach 1945-1950

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 24/1, 121-125

1985-1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANDRZEJ ZIELIŃSKI

PRÓBY UTWORZENIA MŁODZIEŻOWEGO DZIENNIKA W LATACH 1945—1950*

Idea zorganizowania pisma dla młodzieży sięga schyłku Drugiej Rzeczypospolitej. Projekt jednolitofrontowego dziennika młodzieżowego rozważano w 1936 r. w Centralnej Redakcji Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej. Również Związek Strzelecki w latach 1935—1939 przygotowywał koncepcję młodzieżowego dziennika, mającego powstać z przekształcenia organu prasowego Związku.

Na wyzwolonych terenach Polski już w 1944 r. organizacje młodzieżowe, wznawiając swą przedwojenną lub okupacyjną działalność, podejmowały liczne inicjatywy prasowe, mające dokumentować i potwierdzać skuteczność ich działania. Rola, jaką miała spełniać ta prasa, daleko wykraczała poza dotychczas pojmowaną jej rolę i funkcję. Wynikało to z przemian społeczno-politycznych następujących w Polsce po II wojnie światowej.

Problemem najważniejszym było wówczas ukształtowanie młodego człowieka na obywatela Polski Ludowej. Warunki, w jakich ten proces przebiegał, nie rokowały szybkiego spełnienia tych nadziei. Pięć lat okupacji, podczas których hitlerowcy wszelkimi sposobami dążyli do moralnej i fizycznej zagłady narodu, zawieszenie praktycznie wszelkiej działalności wychowawczej szkół, wreszcie uczynienie cnoty narodowej z oszukiwania władzy, pracy pozorowanej, a przede wszystkim walka zbrojna, z wszystkimi konsekwencjami zabijania, a z udziałem bardzo często młodych ludzi — wszystko to składało się na różnorodny wachlarz wychowawczych trudności, charakterystycznych dla pierwszych powojennych lat. A w dodatku były to lata walki klasowej prowadzonej nie tylko na słowa, ale i zbrojnie.

* Artykuł powstał w oparciu o następujące archiwalia: 1) zespół: Komunistyczny Związek Młodzieży Polskiej. Okólniki, odezwy, biuletyny KG (CA KC PZPR); 2) zespół: PPR KC. Wydział Propagandy — memoriał w sprawie międzyorganizacyjnego dziennika młodzieżowego (CA KC PZPR); 3) zespół: Związek Młodzieży Demokratycznej. Korespondencje (Centralne Archiwum Historyczne SD) oraz wspomnienia M. Ptaśnika i relacje E. Guyskiego i Z. Wróblewskiego (udostępnione autorowi).

Rozwiązanie tych wszystkich problemów musiało stać się udziałem całego społeczeństwa. Ważna rola przypadła tu prasie młodzieżowej, przy czym obarczono ją zadaniami, których nie mogła w całości spełnić. Tygodniki, a tym bardziej miesięczniki młodzieżowe nie zapewniały po prostu gwarancji dotarcia do młodych czytelników z tymi wszystkimi treściami, które powinny były przekazywać. Poza nadmiernym sterowaniem prasą przez ówczesne kierownictwa związków młodzieży, dbające przede wszystkim o zachowanie protokołu — jak dziś można określić: „dworskiego” — i publikowanie własnych przemówień oraz związkowych uchwał i zarządzeń, dodatkowym utrudnieniem były niskie nakłady poszczególnych pism, wahające się jednorazowo od 7 do 30 tys. egz. (w roku 1947).

Związki młodzieży dostrzegały potrzebę stworzenia pisma codziennego. Ambicją ich było poprzez ów dziennik oddziaływać na całe, nie tylko młode, społeczeństwo. Pierwsze jednak inicjatywy należały do terenowych organizacji.

Takim codziennym pismem młodzieży, pomyślanym jako międzyorganizacyjne, miał być wydawany od 7 marca 1945 r. w Katowicach „Młody Ślązak”, po pierwszym numerze przekształcony w „Czyn Młodych”. Pismo jednak nie przetrwało roku; przyczyną likwidacji tego tygodnika, który nie doczekał się przekształcenia w dziennik, stały się rozbieżności ideowe w organizacjach młodzieżowych. Kolejną inicjatywę w sprawie utworzenia młodzieżowego pisma codziennego sygnalizował we wrześniu 1945 r. Zarząd Okręgowy Związku Młodzieży Demokratycznej w Krakowie. Inicjatywy tej nie podjął wszakże Zarząd Główny ZMD, mający wówczas istotne kłopoty z uruchomieniem swego organu prasowego „Młoda Demokracja”.

9 czerwca 1946 r. ukazał się w Krakowie tygodnik „Młoda Rzeczpospolita”. Nie związana z żadną organizacją młodzieżową, w sposób ciekawy podejmowała tematy i problemy, z którymi prasa związków młodzieży nie zawsze potrafiła sobie poradzić. Korzystając z bazy technicznej i administracyjnej „Dziennika Polskiego”, była pismem czynnie redagowanym przez młodzież. „Młoda Rzeczpospolita”, która tygodnikiem miała być tylko przez okres przejściowy, a jako pismo codzienne ukazywać się powinna już od jesieni 1946 r., do 28 czerwca 1947 r., czyli do daty ukazania się ostatniego numeru, pozostała tygodnikiem.

W połowie kwietnia 1947 r. powstała kolejna koncepcja codziennego pisma młodzieżowego, tym razem jako dziennika międzyorganizacyjnego, którego głównym celem miało być przeprowadzenie idei utworzenia organizacji młodzieżowej, zjednoczonej, skupiającej całą postępową młodzież polską. Dziennik miał także rozwiązać te wszystkie problemy, którym nie mogła sprostać prasa organizacji młodzieżowych.

Idea utworzenia tego dziennika wysunięta została przez dziennikarzy OMTUR: Larysę Zajączkowską-Mitznerową — redaktora naczelnego „Młodzi idą” i Zdzisława Wróblewskiego — kierownika wydziału wy-

dawniczego KC OMTUR, w rozmowie z naczelnym redaktorem „Walki Młodych” Henrykiem Hollandem; on to właśnie opracował koncepcję dziennika.

Miało to być pismo ogólnopolskie, masowe, popularne, wychowujące całą młodzież na budowniczych Polski Ludowej; adresowane do młodzieży w wieku 12—25 lat. Poprzez liczne ankiety, konkursy, sondaże, poprzez koła korespondentów terenowych, opracowywanie kolumn redagowanych przez młodzież określonej fabryki czy szkoły — zamierzano osiągnąć szeroki udział czytelników w redagowaniu gazety.

Pierwsza w Polsce, a trzecia w świecie „Gazeta Młodych” (bo taki tytuł przewidziano dla dziennika), opatrzona podtytułem „Dziennik całej młodzieży polskiej”, miała ukazywać się w Warszawie, mając początkowo sześć mutacji: w Łodzi, w Katowicach (dla Górnego Śląska, Opolszczyzny i Zagłębia), w Krakowie (dla woj. krakowskiego i rzeszowskiego), we Wrocławiu, w Poznaniu (dla Wielkopolski, Ziemi Lubuskiej i Pomorza), oraz w Gdańsku (dla Wybrzeża i Pomorza Zachodniego). Pismo w dni powszednie miało mieć osiem stron, w niedzielę dodatek ilustrowany o objętości również ośmiu stron. Po raz pierwszy wiele miejsca w piśmie młodzieżowym zamierzano poświęcić sportowi, filmowi, technice, przygodom, humorowi. Przewidywany nakład — co najmniej 150 tys. egzemplarzy, a zatem o jedną trzecią więcej niż wynosiły łączne nakłady (jednorazowe) pism ZWM, ZMD, ZMW „Wici” i OMTUR.

„Gazeta Młodych” w swej koncepcji została bardzo dokładnie poszufladkowana na specjalne rubryki i dodatki przeznaczone dla określonego typu odbiorcy. I tak, niezależnie od niedzielnego dodatku ilustrowanego, w czwartki do pisma dołączane byłyby dwa dodatki: jeden pn. „Wolna Gromada” adresowany wyłącznie do czytelnika wiejskiego, drugi zaś, dołączany do gazety sprzedawanej w miastach, nosiłby tytuł „Wyścig Pracy”; jego adresatami mieli być młody robotnik i urzędnik. W tym samym dniu do koszar i szkół wojskowych docierałaby „Gazeta Młodych” wraz z wkładką „Młody Żołnierz”. W poniedziałki przewidziano czterostronicowy dodatek „Przegląd Sportowy”, we wtorki — „Świat Dziewcząt” w objętości ośmiu stron; w środy — również ośmiostronicowy „Świat Techniki”; w piątki — dodatek dziecięco-młodzieżowy „Świat Przygód” (4 strony); w soboty — ośmiostronicowy „Świat Filmu”; w niedzielę — dodatek powieściowy „Co tydzień powieść” (16 stron). Poza tym raz w miesiącu dla prenumeratorów: „Młoda Myśl”, dodatek ideowo-wychowawczy, polityczny, naukowy i literacki (32 strony) oraz „Poradnik Oświatowy i Świetlicowy”, dodatek metodyczny, samokształceniowy i świetlicowy (również 32 strony).

Zakładano użycie różnorodnych technik druku (druk w czterech kolorach) i różnych formatów, zwłaszcza dodatków. Żądano domu mieszkalnego dla pracowników i dziennikarzy sprowadzanych spoza Warszawy, a także osobnego budynku dla redakcji i administracji.

W myśl opracowanej przez Hollanda koncepcji pierwszy numer „Gazety Młodych” ukazać się miał 1 stycznia 1948 r. Redaktorem naczelnym miał być (nie pytany o zgodę) Władysław Broniewski. Zespół redakcyjny podzielono według klucza organizacyjnego. Autora projektu bardziej zafascynował rozdział kierowniczych stanowisk niż utworzenie merytorycznych działów redakcji. Proponowana obsada etatów również nie zaspokoilaaby potrzeb związanych ze sprawnym funkcjonowaniem tego koncernu prasowego.

Ceną, jaką należałoby zapłacić za powstanie dziennika młodzieżowego, miała być likwidacja lub włączenie do „Gazety Młodych” zdecydowanej większości tytułów wydawnictw organizacyjnych, a także przeznaczonych dla młodzieży wydawnictw RSW „Prasa” i SW „Czytelnik”. Przewidywano jedynie utrzymanie, jako tygodników lub dwutygodników, organów poszczególnych związków młodzieży.

Koncepcja „Gazety Młodych” nie uzyskała aprobaty adresatów — Wydziału Propagandy KC PPR i Stałej Centralnej Komisji Porozumiewawczej Organizacji Młodzieżowych. Niemniej sam fakt jej przedstawienia, niezależnie od wszystkich mankamentów, był już istotnym krokiem w kierunku utworzenia pisma codziennego. Działanie to potwierdziło, iż istnieje społeczne zapotrzebowanie na ten typ pisma, że musi powstać gazeta zdecydowanie różniąca się od dotychczasowej prasy, bowiem już wtedy organizacje młodzieżowe dążyły do zjednoczenia, które rok później, w lipcu 1948 r., stało się faktem.

Mimo to kiedy w czerwcu 1948 r. ważyły się losy przyszłej prasy zetempowskiej, ówczesny Centralny Komitet Jedności Młodzieży Polskiej opowiedział się za innym rozwiązaniem spraw prasowych: w miejsce dotychczasowych tytułów miały się ukazać dwutygodnik „Pokolenie”, następnie tygodnik „Życie”, dwutygodnik „Nowa Wieś”, miesięcznik „Przewodnik”; ponadto ciągłość ukazywania zachować miały: „Świat Przygód”, „Po prostu” i „Przegląd Sportowy”. Był to regres w stosunku do istniejących dotychczas środków oddziaływania prasowego. Koncepcję tę z niewielkimi modyfikacjami zaczęto realizować: 22 lipca 1948 r. ukazał się tygodnik „Pokolenie”, próbujący zastąpić i rozwinąć działalność poprzednich czterech organów prasowych związków młodzieży.

Tygodnik, który przejmował funkcję innych tygodników, nie spełniał oczekiwań młodzieży. Wkrótce rozpoczął się czas planu sześcioletniego, okres o istotnym znaczeniu dla kraju i jego rozbudowy, przed całym społeczeństwem, bez względu na wiek, stawiający nowe jakościowo zadania. Ruszyła budowa Nowej Huty, trwała kolektywizacja rolnictwa, był to też okres nasilenia walki z analfabetyzmem. Dodatkowo zaostrzyła się sytuacja międzynarodowa, świat wkraczał w spiralę zimnej wojny.

Wszystko to trzeba było wyjaśniać młodzieży. I to nie raz w tygodniu, lecz codziennie. Istniała pilna potrzeba codziennego, ciekawego pis-

ma, które wzięłoby na siebie zadanie towarzyszenia młodzieży w jej problemach i sposobach zaspokajania ambicji.

Tak zrodziła się w końcu 1949 r. koncepcja zorganizowania dziennika młodzieżowego. Z inicjatywą taką wystąpił Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej, którego Prezydium w styczniu 1950 r. podjęło uchwałę o powołaniu do życia pierwszego dziennika młodzieżowego w Polsce: „Dziennik młodzieżowy powinien być pismem obliczonym na najszersze masy młodzieży. Winien on w treści i formie wyraźnie odróżniać się od pozostałej prasy codziennej. Tematyka młodzieżowa, żywy, bezpośredni i wszechstronny kontakt z młodzieżą, umiejętne i przystosowane dla młodzieży naświetlenie każdej problematyki winny stanowić zasadniczą cechę dziennika młodzieżowego. Dziennik młodzieżowy musi wyróżniać się swoją ofensywnością, bojowością oraz śmiało, ale słusznie i bez taniej demagogii krytykować błędy nie tylko w pracy organizacji, ale w ogóle ujemne zjawiska naszego życia, zwłaszcza na odcinkach szczególnie obchodzących młodzież. [...] Dziennik winien przede wszystkim być współorganizatorem masowych ruchów wśród młodzieży, jak np.: »Młodzież buduje okręty«, »Młodzież opanowuje zawód górnik«, »Młodzież na traktor«. Dziennik powinien być trybuną młodych przodowników pracy, racjonalizatorów, najlepszych uczniów, aktywistów organizacyjnych”.

W kwietniu do wszystkich kół ZMP rozesłana została ulotka-ankieta zawierająca zapowiedź wydania młodzieżowego pisma codziennego oraz pytania dotyczące jego treści. Ogłoszono w niej także konkurs na tytuł.

1 maja 1950 r., w nakładzie ponad półmilionowym ukazał się na prasowym rynku „Sztandar Młodych”, centralny organ Związku Młodzieży Polskiej. W artykule redakcyjnym pisano: „»Sztandar Młodych« jest pierwszym w Polsce dziennikiem młodzieżowym. Dziennik jest młodzieży potrzebny”, po czym następowały szumne słowa o ambitnym programie pisma, mającego doprowadzić młodzież do zwycięstwa w walce o pokój i szczęśliwą przyszłość.

Za wzniosłymi słowami kryła się próba dotarcia do szerokich kręgów młodzieży, podjęcia rozmowy o najważniejszych dla niej sprawach. Wkrótce podjęto dyskusję o moralności, o postawie człowieka, jego sposobie życia, o sumieniu, o miłości. Głos w nich zabierali autentycznie młodzi ludzie.

Nieprzerwane od 1950 r. funkcjonowanie na rynku prasowym „Sztandaru Młodych” jest potwierdzeniem słuszności tezy, iż młodzież musi mieć swoje własne pismo codzienne.